

Białystok plenerem filmowym? Pomysł na promocję miasta

Białostocki Fundusz Filmowy mógłby powstać w przyszłym roku. Władze miasta chcą przeznaczyć na ten cel 300 tys. zł. Pomysł muszą zaakceptować jeszcze radni miejscy.

- *Fundusz wspierałby produkcję filmów fabularnych , seriali, filmów dokumentalnych czy animowanych, które poprzez tematykę, miejsce prezentowałyby pozytywny wizerunek Białegostoku* – mówił z-ca prezydenta Białegostoku Rafał Rudnicki.

Na czym miałyby polegać funkcjonowanie funduszu?

Rozpisywany byłby konkurs na projekty filmowe związane z naszym miastem.

Najlepsze otrzymywałyby dotacje. Jeszcze nie wiadomo czy dofinansowanie dotyczyłoby kilku produkcji czy jednej- szczegóły przedsięwzięcia będą opracowane po zatwierdzeniu przez radnych budżetu dla funduszu.

Propozycje oceniałaby specjalna komisja w której zasiadali m.in. przedstawiciele Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

- *Jesteśmy umówieni z prezes PISF Magdalena Sroką na podpisanie listu intencyjnego w sprawie komisji konkursowej i poparcia dla tego projektu* – mówił Rafał Rudnicki - *oczywiście wszystko zależy od tego jak do przedsięwzięcia odniosą się radni*.

Dodatkowym warunkiem otrzymania dotacji byłby obowiązek wydania deklarowanej kwoty na terenie regionu, np. poprzez zakup usług.

Jak podkreśla Rafał Rudnicki powstanie funduszu nie wiązałoby się z utworzeniem nowej jednostki w Urzędzie Miejskim.

Za przedsięwzięcie miałby odpowiadać Departament Kultury, Promocji i Sportu w białostockim magistracie.

Pomysł utworzenia białostockiego funduszu filmowego nie jest nowy. Kilka lat temu z takim pomysłem wystąpił ówczesny radny miejski Krzysztof Bill-Jaruzelski.

Takie fundusze mają m.in. Trójmiasto, Warszawa, Kraków, Łódź czy Lublin. Budżet lubelskiego funduszu wynosi 300tys. zł

